

# Zbigniew Jarosiński

**(21 marca 1946 – 13 stycznia 2000)**

Zygmunt Ziątek

## ZBIGNIEW JAROSIŃSKI

(21 marca 1946 – 13 stycznia 2000)

Zbigniew Jarosiński urodził się 21 marca 1946 w Warszawie, jako pierwszy syn Edwarda, inżyniera geodety, i Stanisławy, z domu Poczytek, pracownicy biura projektowego. Po ukończeniu szkoły podstawowej przy ul. Wiktorskiej i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Rejtana studiował w latach 1964–1969 polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Brał udział w seminarium magisterskim prof. Stefana Żółkiewskiego, a po tym jak zostało ono rozwiązane – w wyniku tzw. wydarzeń marcowych 1968 roku – w seminarium prof. Janiny Kulczyckiej-Saloni, u której napisał pracę magisterską na temat wczesnych powieści Elizy Orzeszkowej.

Już w czasie studiów rozpoczął intensywną działalność naukową jako uczestnik prac Warszawskiego Koła Polonistów, a od roku akademickiego 1967/68 – jego przewodniczący. Toteż naturalną kolejną rzeczą stał się zaraz po studiach pracownikiem Instytutu Badań Literackich PAN – najpierw, na krótko, Pracowni Psychosocjologii Literatury, następnie, od 1971 roku, Pracowni Literatury Współczesnej (na stanowisku starszego asystenta). W roku 1974 obronił pracę doktorską pt. *Polska lewicowa myśl literacka lat 1918–1935*, przygotowaną pod kierunkiem prof. Marii Janion, a opublikowaną, z powodów cenzuralnych, dopiero po blisko dziesięciu latach. Od kwietnia 1975 pracował na stanowisku adiunkta. Na posiedzeniu Rady Naukowej IBL PAN w dniu 9 listopada 1999 odbył kolokwium habilitacyjne na podstawie rozprawy *Nadwiślański socrealizm*, która w tymże roku ukazała się w Wydawnictwie IBL PAN. O zatwierdzeniu habilitacji dyrekcja Instytutu została poinformowana pismem Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z kwietnia 2000.

Zmarł 13 stycznia w wyniku niedokrwiennego udaru mózgu.

Prawie przez cały czas pracy w Instytucie Jarosiński sprawował różne pracochłonne, odpowiedzialne i zaszczytne funkcje. W latach 1973–1989 był sekretarzem Studium Doktoranckiego, a można chyba powiedzieć, że także jego współorganizatorem. Od grudnia 1975 do lipca 1978 pełnił funkcję kierownika Zespołu Literatury Współczesnej, usytuowanego wówczas wewnątrz Zakładu Literatury XX Wieku. Od grudnia 1988 do kwietnia 1992 był Zastępcą Dyrektora Instytutu ds. Ogólnych. W latach 1990–1993 oraz podczas ostatniej kadencji Rady Naukowej reprezentował w niej młodszą kadrę naukową.

Uprawiał intensywną działalność dydaktyczną. Od drugiego semestru roku akademickiego 1978/79 był póletatowym pracownikiem Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (ostatnio: Uniwersytetu w Białymstoku), gdzie m.in.

miał wykład monograficzny z literatury współczesnej i seminarium magisterskie, z którego wyszło ponad stu magistrów. W latach ostatnich prowadził także wykłady i konwersatoria w szkołach podyplomowych w IBL.

Debiutował w 1967 roku recenzjami drukowanymi w ówczesnym tygodniku warszawskim „Kultura” i dwutygodniku „Współczesność”. Do działalności krytycznoliterackiej nie przywiązywał jednak większej wagi; zaprzestał jej wcześniej niż rówieśnicy. Z publikacji studenckich chciał pamiętać jedynie recenzję poświęconą wznowieniu książki Henryka Markiewicza *Przekroje i zbliżenia (Filologia Henryka Markiewicza. „Odra” 1968, nr 7/8)*. Od razu był zainteresowany refleksją ogólniejszą, scalającą duże obszary doświadczeń literatury w kontekście przeobrażeń historycznych. I te zainteresowania kierowały go w stronę historycznoliterackich, syntetycznych ujęć literatury współczesnej. Zajmowały go przede wszystkim jej nurty awangardowe, w których dostrzegał najwyrazistszą odpowiedź na wyzwania XX wieku, w tym zaś zakresie – zwłaszcza sformułowana i niesformułowana myśl literacka. Wydawało mu się bowiem, że to w jej sferze najdobitniej zaznacza się odrębność literatury XX wieku, bardziej intelektualnej i świadomej siebie niż w epokach wcześniejszych, a także – że to ona właśnie najściślej wiąże przemianę literatury z ogólnymi przemianami społeczeństwa i kultury.

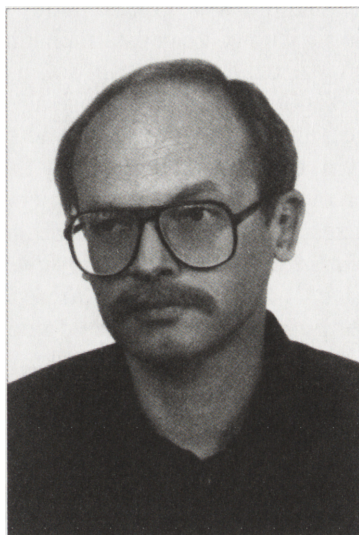
Rezultaty tych zainteresowań to m.in.: pierwszy większy szkic pt. *Awangarda i rewolucja*, pomieszczony w książce zbiorowej pod redakcją Marii Janion *Literatura polska wobec rewolucji* (Warszawa 1971), wstęp i komentarz do *Antologii polskiego futuryzmu i Nowej Sztuki* w serii „Biblioteka Narodowa” (Wrocław 1978), kilka szkiców o poetach awangardowych, które ukazały się w tomach zbiorowych, parę artykułów o związkach awangardy poetyckiej i lewicy społecznej w Dwudziestoleciu, wykrojonych z doktoratu, nie dającego opublikować się w całości, wreszcie – wzmiankowana wcześniej książka prezentująca ten doktorat już kompletny: *Literatura i nowe społeczeństwo. Idee lewicy literackiej dwudziestolecia międzywojennego* (Warszawa 1983).

Zbigniew Jarosiński prawie nie zajmował się bieżącą działalnością krytycznoliteracką, ale w dziedzinie historii literatury bliski był myśli literackiej rówieśników, czyli pokolenia 68. Jego szczególny rodzaj zainteresowania tradycją awangardy można porównać chociażby z poszukiwaniami młodych poetów „lingwistycznych”, dążących do uspołecznienia czy wręcz upolitycznienia odziedziczonego języka awangardowej poezji. Było przy tym wtedy rzeczą naturalną, że oparcia dla postawy aktywnej, krytycznej, niepokodzonej z rzeczywistością, szukało się w tradycji sojuszu literatury z myślą, najogólniej mówiąc, autentycznie lewicową.

Tę pokoleniową odmienną zainteresowań myślą awangardową można spróbować porównując prace Jarosińskiego z ówczesnym polskim strukturalizmem w nauce o literaturze – także odwołującym się do awangardy, a inspirowanym poszukiwaniami rosyjskich i czeskich formalistów. W odróżnieniu od badań koncentrujących się na relacjach między dziełem a tradycją czy dziełem a konwencją – wyabstrahowanymi raczej z kontekstu historycznego – Jarosiński dążył do zanurzenia literatury w problematykę społeczną i polityczną czasu. Przeprowadzając na początku lat siedemdziesiątych samodzielne studia nad myślą rosyjskich formalistów (w Moskwie i Petersburgu, wtedy: Leningradzie) odkrywał, że w istocie literatura była dla nich integralnym składnikiem całości kultury. Ślady tych

odkryć są widoczne w *Literaturze i nowym społeczeństwie*. Ich wyrazem jest także zainteresowanie dla relacji między „wysokimi” a „niskimi” gatunkami piśmiennictwa, o którym świadczą takie szkice, jak *Literatura popularna a problemy historycznoliterackie* (w zb.: *Problemy literatury popularnej*. Red. A. Okopień-Sławińska. Wrocław 1973) czy *Tekst użytkowy i tekst literacki w drugiej połowie XIX wieku* („Teksty” 1975, nr 4).

Trwała umiejętnością, wyniesioną przez Jarosińskiego z tych studiów nad związkami myśli literackiej i myśli politycznej, jakże często bliskimi projektowa-



Zbigniew Jarosiński

niu społecznej utopii, stała się umiejętność doskonale nieideologicznego, „obiektywnego”, nie pozbawionego czasem dyskretnej ironii, przedstawiania literatury i historii we wzajemnym uwikłaniu. Wzmiankowana już książka o „nadwiślańskim socrealizmie”, prezentująca literaturę lat 1949–1956 w taki sposób, jak każdy inny okres literacki – jako pewną realność historyczną – z obiektywizmem badawczym, pedanterią, ale i najrzetelniejszym wysiłkiem syntetycznym, byłaby bez tej umiejętności trudna do wyobrażenia. Doskonaleniu obiektywizmu badawczego sprzyjała też z pewnością praca Jarosińskiego nad wielką syntezą literatury powojennej, częściowo tylko uwieńczona książką *Literatura lat 1945–1975* wydana w serii „Mała Historia Literatury Polskiej” (Warszawa 1996; wyd. 2: 1997). O rzeczywistych rozmiarach tej syntezy może świadczyć zakrój kilku prac stanowiących jej pośrednie przygotowanie. To zwłaszcza książka o stylach współczesnej poezji (*Postacie poezji*. Warszawa 1985), jak gdyby sprawdzająca, aż po dzień dzisiejszy, trwałość awangardowych inspiracji z początku wieku. To także dwa artykuły w *Słowniku literatury polskiej XX wieku* (red. A. Brodzka i inni. Wrocław 1992): *Periodyzacja literatury polskiej XX wieku* i – tekst niezastąpiony! – *Pokolenia literackie*. To wreszcie praca dotycząca instytucjonalnych warunków

uprawiania literatury *Mecenat nad literaturą w PRL (na przykładzie lat sześćdziesiątych)* (w zb.: *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*. Red. J. Kostecki. Warszawa 1999).

Wieloletnie zmierzanie ku wielkiej syntezie nie mogło nie odbywać się kosztem mniejszych prac interpretacyjnych; widzieli to wszyscy, którzy pamiętali, jak świetnym i subtelnym interpretatorem poszczególnych tekstów – także poetyckich – potrafił być Jarosiński. Owe prace syntetyzujące spletały się z niezmiernie odpowiedzialnie traktowanymi obowiązkami dydaktycznymi. Zamiarom badawczym stawiał Jarosiński kłopotliwe pytanie o ich praktyczną użyteczność, o to, co z nich będą mieć studenci – najpierw w trakcie nauki własnej, a potem jako nauczający w szkołach. Zdaje się jednak, że w ostatnich latach sam zateśnił za większą swobodą interpretacyjną, że czasem pozwolił sobie pójść za osobistą fascynacją jakimś przypadkiem szczególnym czy twórczością jednego pisarza. Nadal miał na uwadze problematykę ogólną, ale wolał zajmować się raczej zjawiskami zmiennymi niż powszechnymi czy typowymi. Dawny i nowy Jarosiński spotykają się w ostatniej książce. Ten pierwszy napisał część pierwszą: *Nadwiślański socrealizm. Zarys*. Ten drugi – część drugą: *Przypadki szczególne*. Są tam solenne szkice, jak *Literatura jako władza* czy *Poeci i rozum historii*, ale także: „Człowiek radziecki” i „dobry Niemiec” w polskiej poezji socrealistycznej, *Socrealizm dla dzieci* albo też *Wersje poprawiane* – o tym, jak i po co Andrzejewski przerabiał pierwsze wydanie *Popiołu i diamentu*, a Nałkowska *Węzły życia*. Ten „nowy” Jarosiński jest także autorem portretów twórczości Marka Nowakowskiego i Kazimierza Brandysa (w zb.: *Sporne postaci polskiej literatury współczesnej*. Red. A. Brodzka i L. Burska. T. 2–3. Warszawa 1995–1996) czy szkicu o prozie dokumentu osobistego (w zb.: *Sporne sprawy polskiej literatury współczesnej*. Red. A. Brodzka i L. Burska. Warszawa 1998), oświetlającego w zaskakujący sposób problem szczerości w pisarstwie intymnym. Planował następne tego rodzaju prace...

Nie jest to pełna bibliografia twórczości naukowej Zbigniewa Jarosińskiego. Tym bardziej: pełna charakterystyka Jego sylwetki ani tego, kim był dla współpracowników, przyjaciół, uczniów. Cztery książki i kilkadziesiąt artykułów zapewnią Ci, Zbyszku, trwałe miejsce w wiedzy o literaturze XX wieku. I to musi nam wystarczyć.

Zygmunt Ziątek